

VNM / B.Melo, 2ND Thoughts (feat. Tomson)

zimowy wieczór
na playu w wvovlensteina pięknie cisnę
w lodówce nie ma zarcia
iść mi się nie chce nigdzie
taką sytuację określiłbym jako repetycje
głodny aż zaraz skręcę kiszkę
a nie chce kolejnej pizzy
posiałem dietetyczny w biedre pod blikiem mam
chleb żytni, oliwki, jajka sadzone dwa
w sklepowych alejkach krążę wzrokiem
w chwili to okiełzną
w kolejce do kasy będę trochę stał
a na kasie ty

tryska tym entuzjazmem
tak jakbym miał na mc jazdę
trochę nadzwyczajnie
jakby tyrało mu się w biodrze fajnie
cieszy się ze to nie zakład karny
szanuje i pytam się
czy ma zielone linki, forwardy
mówi ze nie wiec kikam do kasy
po ni i wracam, mówię jest po kłopotcie
ku mojemu zdziwieniu typ podniósł oczy
i zmierzył mnie mocno wzrokiem
pyta czy panie z kasy obok dała mi pety
odpowiadam głowy skinieniem
mówi to się kwalifikuje na zwolnienie
god dammet
płace, zbywam milczeniem to
stłąo się nie wiem co
typ zmienił tu w oka mgnieniu ton
wychodząc słyszałem jak kurwa wymamrotał
może go jednak wkurw* ta robota

dzień, dzień ubieram maskę
jakby to było halloween
nas atakuje